

# RAPORT FUNDACJI INSTYTUT INICJATYW PUBLICZNYCH

Postrzeganie praw autorskich, w tym  
dozwolonego użytku utworów, ich  
kopiowania i rozpowszechniania przez  
Internet wśród młodzieży a także  
oczekiwania młodzieży w przedmiocie  
zmian przepisów prawa autorskiego

W kwietniu 2016 roku w Warszawie Instytut Inicjatyw Publicznych przeprowadził badanie, którego celem było poznanie wiedzy oraz przekonań młodych ludzi – studentów oraz licealistów – na temat własności intelektualnej, prawa autorskiego w kontekście dozwolonego użytku prywatnego i ich wykorzystania w internecie.

## 1. Opis i cel badania

Badanie zostało zrealizowane przy wykorzystaniu techniki zogniskowanego wywiadu grupowego (FGI, *focus group interview*). Technika ta jest stosowana w celu uzyskania opinii, a także zrozumienia postaw, zachowań oraz preferencji w stosunku do określonego problemu. Zogniskowany wywiad grupowy umożliwia świadome poznanie zjawisk społecznych. Wywiad jest procesem, w którym badający stara się oddziaływać na badanego poprzez zadawanie pytań, a tym samym skłonić go do udzielenia wypowiedzi na temat będący przedmiotem badania. Jest to także jedna z technik badawczych, która umożliwia równoległe stosowanie obserwacji<sup>1</sup>. Wykorzystanie badań fokusowych wynika bezpośrednio z przyjętych założeń oraz celów badawczych. Dzięki wykorzystaniu techniki zogniskowanego wywiadu grupowego możliwym jest szybkie zebranie wyników. Dodatkowo w trakcie badania między uczestnikami zachodzą interakcje oraz pojawia się dynamika grupowa. Pozwala to na wykorzystanie potencjału grupy w procesie badawczym, a także na dotarcie do informacji, do których dostęp jest utrudniony przy wykorzystaniu innych technik badawczych.

Przeprowadzono trzy grupy fokusowe, w których łącznie udział wzięło 22 osoby w wieku 18-25 lat. Wśród badanych znaleźli się licealiści oraz studenci reprezentujący uczelnie wyższe o różnym profilu kształcenia, a także zróżnicowane kierunki studiów.

---

<sup>1</sup> Andrzej Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2004, s. 139.

Wywiady miał charakter częściowo skategoryzowany. Technika ta stwarza osobie prowadzącej znacznie większe pole manewru; badacz posiada listę zagadnień, lecz ich forma oraz kolejność zadawania zależą od moderatora.

## 2. Opis

### 2.1. Słuchanie muzyki w internecie

W świetle wypowiedzi badanych internet stał się obecnie głównym narzędziem, za pomocą którego mają oni możliwość zapoznawania się z twórczością artystów, przede wszystkim muzyków – wszyscy badani podkreślali, że wykorzystują internet m.in. do poszukiwania muzyki, słuchania utworów, wyszukiwania informacji o artystach itp. Badani zwracali uwagę, że istnieje wiele powodów, dla których decydują się na obcowanie z muzyką właśnie z wykorzystaniem internetu. Jednym z głównych jest **wygoda**. Powszechna dostępność internetu, z którego można korzystać także w urządzeniach mobilnych, sprawia iż tak naprawdę w każdej chwili młodzi ludzie mają dostęp do szerokiego wyboru artystów oraz utworów. Tym samym nie są zmuszeni do ciągłego uzupełniania playlisty, co stanowi o znaczącej oszczędności czasu. Ponadto część serwisów udostępniających muzykę ograniczyła kwestie organizacyjne do niezbędnego minimum, co dodatkowo zachęca młodych ludzi do korzystania z tego typu narzędzi („nie trzeba zakładać żadnych kont, jest wygodnie w internecie”). Istotnym elementem są także **kwestie finansowe**. Zdaniem uczestników badania wytwory kultury są ciągle zbyt drogie, co ogranicza osobom młodym – studentom i licealistom – dostęp do nich. Jak podkreślano, płyty z muzyką są nadal zbyt drogie, jak na kieszeń przeciętnego studenta. Dodatkowo wiąże się to z **określonymi funkcjonalnościami** słuchania muzyki za pomocą internetu, czego nie ma

w przypadku korzystania np. z płyt. Tak zatem badani wskazywali, że dzięki internetowi nie muszą kupować całej płyty, która przecież nie musi im przypaść do gusty, a mogą słuchać jedynie określonych utworów. Internet stanowi darmowe narzędzie, za pomocą którego młodzi ludzie mogą testować muzykę, sprawdzać artystów oraz ich twórczość, a także wyszukiwać nowe, często nieznane utwory. Badani zwracali uwagę, że określone funkcje pomagają w znalezieniu twórców, którzy wykonują muzykę podobną do aktualnie słuchanej. Dodatkowo muzyka odtwarzana jest w sposób automatyczny, co ogranicza konieczność ingerencji użytkownika. Jest to szczególnie wygodne np. w trakcie nauki lub wykonywania innych czynności, gdyż nie wymaga odrywania się od swoich zadań. Wymienione wyżej elementy stanowią o istotnej przewadze internetu nad innymi kanałami dostępu do twórczości artystów.

**Co ciekawe badani podkreślali, że postęp technologiczny obserwowany w ostatnich latach spowodował znaczący spadek ściągnięcia muzyki na urządzenia i dyski twarde, na rzecz słuchania jej online oraz z wykorzystaniem specjalnie do tego przeznaczonych aplikacji i serwisów.** Rozwiązanie to jest bardziej wygodne oraz umożliwia stały dostęp do szerszego zbioru utworów. Jednocześnie istnieje większa możliwość dopasowania playlisty do swoich osobistych preferencji, co nie jest możliwe w przypadku kupowania gotowego produktu w postaci płyty z muzyką.

Ściąganie muzyki z internetu stało się także mniej popularne ze względu na nieodkryte konsekwencje takiego postępowania. Badani przyznawali, iż obawiają się m.in. złośliwego oprogramowania, wirusów, a także potencjalnych konsekwencji prawnych, choć jak zgodnie przyznawali, te ostatnie są niezwykle mało prawdopodobne, a oni sami nie znają osoby, która spotkałaby się z czymś takim.

Istotny aspekt, na który należy zwrócić uwagę wiąże się z funkcjami udostępnianymi przez portale społecznościowe. Umożliwiają one dzielenie się muzyką ze znajomymi, co jest ważne dla wielu badanych. Z drugiej jednak strony część uczestników badania podkreślała, iż w przypadku aplikacji i serwisów

udostępniających muzykę obawiają się oni bezwiednego „spamowania” kont na portalach społecznościowych przez treści, którymi sami nie chcieli się dzielić.

## 2.2. Własność intelektualna i prawa autorskie

Badani nie mieli problemu z wyjaśnieniem pojęć „własność intelektualna” oraz „prawa autorskie”. Gorzej jednak był z wykazaniem ich przydatności. Podkreślano bowiem, że przewożone kategorie mają na celu ochronę cudzej własności w postaci określonego dzieła. Niemniej niewiele było precyzyjnych odpowiedzi.

Sami uczestnicy badania zauważali, że tak naprawdę trudno zrozumieć, czym są prawa autorskie oraz jaki jest cel ich funkcjonowania, jeżeli samemu nie jest się twórcą. Dominował pogląd, że pojęcia te są niedookreślone i trudne do jednoznacznej interpretacji. Podobnie zresztą było w przypadku samego dozwolonego użytku. Badani mieli trudności ze wskazaniem w jaki sposób mogą korzystać z utworu znalezionej w internecie. Łatwiej było ze wskazaniem tych czynności, których nie są dozwolone. Wymieniano m.in. rozpowszechnianie, czerpanie zysku, przypisywanie sobie autorstwa.

**W świetle wypowiedzi badanych świadomość praw autorskich jest większa niż przed laty, jednak nadal nie ma charakteru powszechnego. Co więcej nie przekłada się ona na warstwę behawioralną.** Tak zatem poszukując w internecie utworu muzycznego pochodzącego z nielegalnego źródła nie zastanawiamy się nad konsekwencjami naszego działania. Badani zwracali uwagę, że wynika to tak naprawdę z kilku elementów. Po pierwsze, wiele osób jest przekonanych o swojej anonimowości w internecie. Po drugie, nie wiadomo jakie konsekwencje prawne grożą za nielegalne pobieranie muzyki. Po trzecie wreszcie, wspomniane

konsekwencje mają charakter rozmyty, tzn. nie są nieuniknione, a prawdopodobieństwo wykrycia wydaje się niewielkie („nikt nie zna osoby, która została ukarana za pobieranie treści z internetu więc nikt się nie boi ewentualnej kary”).

**Badani podkreślali, że wśród młodych osób nie ma pełnej i pogłębionej wiedzy dotyczącej praw autorskich. Ma ona charakter ekskluzywny, co wynika m.in. z złożoności materii i braku odpowiednich źródeł informacji** („szukałam informacji o prawach autorskich w internecie, ale ciężko było znaleźć coś w przystępnym języku”, „wiedza o prawach autorskich nie jest łatwo dostępna”, „ludzie nie orientują się, co wolno a czego nie wolno”).

Bywa, iż niska świadomość prawna internautów jest wykorzystywana przez podmioty, które chcą w związku z nią czerpać określone korzyści materialne. Mowa tutaj o zjawisku **copyright trollingu**. Są to działania podejmowane przez osoby wykonujące zawody zaufania publicznego, które wzywają do zapłaty znaczących kwot w ramach zadośćuczynienia za rzekome naruszenie praw autorskich. Mimo, iż niewielu badanych znało sam pojęcie, to znaczna część wskazywała działania, które można uznać za przejaw copyright trollingu. W pojedynczych przypadkach wezwania do zapłaty otrzymywały osoby z najbliższego otoczenia badanych – rodzina lub znajomi. Częściej jednak uczestnicy badania opowiadali o sytuacjach znanych jedynie ze słyszenia. Co ciekawe większość podkreślała, że popularny „szantaż internetowy” może okazać się skuteczny przy uwzględnieniu braku wystarczającej wiedzy na temat obowiązujących regulacji prawnych. W związku z chęcią uniknięcia postępowania sądowego oraz potencjalnych konsekwencji karnych gotowość zapłaty wśród osób młodych wydaje się znacząca. Rośnie ona w sytuacjach zagrożenia upublicznieniem treści kompromitujących, m.in. związanych z pornografią internetową – sytuacje takie wskazywali przede wszystkim młodszy uczestnicy badań.

**W celu zwiększenia wiedzy na temat dozwolonego użytku oraz praw autorskich niezbędne są szeroko zakrojone kampanie społeczne, które jednak będą uwzględniały**

specyfikę funkcjonowania młodych ludzi w internecie. Z tego powodu wskazanym wydaje się opracowanie kompendium, które w przystępny sposób będzie przekazywało informacje dotyczące praw autorskich oraz sposobów korzystania z dóbr kultury. Skutecznym rozwiązaniem może się także okazać stworzenie specjalnego portalu, na którym oprócz znalezienia określonych materiałów młodzi ludzie będą mogli zadać pytanie ekspertom zajmującym się poruszaną problematyką. Dla osób młodszych, licealistów, ciekawą metodą popularyzacji wiedzy na temat praw autorskich będą spotkania z artystami organizowane w szkole. Badani wykazywali, iż tego typu rozwiązania mogą być szczególnie skuteczne w przypadku osób czujących szczególną więź z określonym artystą.

### 2.3. Ściągnięcie muzyki z internetu – kradzież czy promocja?

Mimo iż ściąganie muzyki z internetu nie jest aż tak popularne jak dawniej, to jednak wśród młodych nie ma przekonania, iż jest to coś nagannego. Badani jednoznacznie oponowali przeciwko stawianiu znaku równości pomiędzy kradzieżą, a nielegalnym ściąganiem treści z internetu. Zgadzała się jednak, że pobieranie z internetu muzyki czy filmu wiąże się z wykorzystaniem własności intelektualnej twórcy, który skądinąd ma prawo do jej ochrony. Niemniej **rozwiązania prawne nie powinny iść w kierunku ograniczania dostępu do kultury, która nadal jest zbyt droga dla wielu młodych ludzi. Tym samym internet staje się jedynym instrumentem, za pomocą którego mogą oni obcować z twórczością wielu artystów.**

Badani podkreślali, że naganne jest czerpanie korzyści z piractwa internetowego, jednak pobieranie treści na swój własny użytek nie jest niczym złym („odtworzenie publiczne i zarabianie na tym bez odprowadzenia podatku jest kradzieżą, ponieważ pobieramy marże od czyjejś pracy”). Wiele osób zwracało uwagę, iż pobierając określone treści z internetu w sposób nielegalny często brakuje

świadomości popełnianego czynu. Wskazywano bowiem, że kradzież przedmiotów materialnych ma charakter bardziej namacalny, jednoznaczny, podczas gdy w przypadku wytworów kultury, takich jak muzyka, czy film, trudno przypisać je konkretnemu „właścicielowi” („wśród znajomych są osoby które ściągają masowo, są świadomi że łamią prawo, ale nie porównują tego do np. kradzieży, czują się bezkarni”, „kradzież w internecie nie jest namacalna, jest czymś wirtualnym a ewentualne konsekwencje nierealne”).

Młode osoby, które ściągają utwory w sposób nielegalny robią to m.in. z pobudek finansowych. Nie mają przy tym przeświadczenia, że kogoś okradają, nawet jeżeli czują bliski związek z danym twórcą. Wynika to z faktu, iż młodzi ludzie gotowi są w inny sposób dać wyraz swojemu uznaniu dla dorobku danego artysty. Zdarza się zatem, że wysłuchanie nielegalnej piosenki w internecie stanowi impuls do zakupu całej płyty, ale często także biletu na koncert. Badani podkreślali, że artyści, w tym przede wszystkim muzycy, posiadają różne źródła dochodu, wśród których sprzedaż płyt wcale nie jest najważniejsza. Istotne wpływy pochodzą z tras koncertowych, kontraktów reklamowych, sprzedaży materiałów promocyjnych itp. Co więcej, twórcy czerpią bezpośrednie korzyści finansowe z obecności ich utworów w portalach i serwisach internetowych umożliwiających słuchanie muzyki.

Internet staje się tym samym istotnym źródłem dochodu artystów, a także kanałem dzięki któremu mogą promować swoją twórczość. Wszystkim muzykom powinno zależeć, aby ich utwory były powszechnie dostępne w internecie, co w bezpośredni sposób przełoży się na ich popularność oraz dochody.

Artystów można podzielić na dwie zasadnicze grupy – **innatorów** i **tradycjonalistów**. Do pierwszej zaliczają się przede wszystkim młodzi twórcy, którym zależy na promocji i poszerzeniu grona swoich odbiorców. Są oni otwarci na wykorzystanie najnowszych technologii, a internet staje się dla nich istotnym kanałem popularyzacji własnych utworów i kontaktu z fanami. Najczęściej sami publikują swoją twórczość w internecie. Nie walczą z piractwem internetowym.



Na przeciwnym biegunie znajdują się tradycjoniści, czyli twórcy obecni już od dłuższego czasu na scenie, których pozycja jest ugruntowana. Nie zależy im na dodatkowej promocji za pośrednictwem internetu, a kanał ten często jest przez nich pomijany. Zdecydowanie przeciwstawiają się piractwu internetowemu, które traktują jak kradzież. Nowe narzędzia pobierania utworów oraz rosnące znaczenie internetu zagraża ich wąsko pojętym interesom.

W ramach opisanych powyżej grup artystów zdarzają się wyjątki. Badani wskazywali przykłady twórców obecnych na scenie od wielu lat, którzy świetnie wykorzystują szansę związaną z internetem. Generalnie jednak zdecydowane występowanie przeciwko rozpowszechnianiu twórczości w internecie wiąże się z niedostateczną wiedzą na temat młodego pokolenia oraz korzyści związanych z oferowanymi narzędziami. Badani podkreślali, że wielu twórców „nie nadąża” za obserwowanymi przemianami i nie potrafi się odnaleźć na gwałtownie zmieniającym się rynku. Podejmowane działania są zatem sposobem adaptacji do nowej rzeczywistości, a w skrajnych wypadkach przejawem sprzeciwu wobec kierunku postępujących zmian.

#### **2.4. Organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi**

Wiedza na temat organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi nie ma charakteru powszechnego, co znalazło potwierdzenie w wypowiedziach badanych. Najczęściej wskazywanym tego typu podmiotem było Stowarzyszenie Autorów ZAiKS, choć badani mieli znaczące trudności z jednoznacznym wskazaniem zakresu jego działalności. Sami uczestnicy przyznawali, że świadomość na ten temat niewielka, a informacje pochodzą głównie z przekazów medialnych. Mimo to organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi są przez badanych oceniane

w sposób negatywny. Czerpią duże zyski kosztem artystów i tak naprawdę reprezentują przede wszystkim interesy własne, a nie wszystkich twórców. Zdarza się nawet, że działają wbrew ich woli oraz przeciw interesom odbiorców.

W świetle badań organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi mają niedookreślone kompetencje, które dodatkowo negatywnie wpływają na samych odbiorców. Jako przykład podawano konflikt pomiędzy fryzjerem z Wałbrzycha, który toczył spór ze Stowarzyszeniem Artystów ZAiKS w związku z niepłaceniem tantiem. Zdaniem badanych tantiem nie powinni płacić właściciele tych punktów usługowych oraz handlowych, którzy słuchają muzyki na własny użytek lub w przypadku których jest ona jedynie dodatkiem do usługi, a nie jego podstawowym składnikiem – wykorzystywanie określonej muzyki nie wpływa na podjęcie decyzji dotyczącej wyboru konkretnego usługodawcy (sklepu itp.).

### **3. Wnioski końcowe**

Internet stał się podstawowym medium, za pomocą którego młodzi ludzie zapoznają się z twórczością artystów. Wynika to przede wszystkim z wygody, łatwej dostępności a także względów finansowych. Właśnie z powodów ekonomicznych młodzi ludzie mają utrudniony dostęp do dzieł kultury. Internet staje się dla nich często jedynym źródłem wykorzystywanym do pozyskiwania muzyki, czy filmów. Nie oznacza to jednak, że na trwałe rezygnują z kupowania płyt, udziału w koncercie, pójścia do kina. Często pozyskanie dzieła z internetu jest stymulatorem do podjęcia decyzji zakupowej.

Internet staje się istotnym medium, które umożliwia artystom łatwe i tanie dotarcie do szerokiego grona odbiorców. Nie wszyscy jednak korzystają z niego w sposób skuteczny. Artyści, którzy zdecydowanie przeciwstawiają się rozpowszechnianiu dzieł za pomocą internetu nie rozumieją tak naprawdę przemian obserwowanych w ostatnich latach.

Mimo iż świadomość młodych ludzi w zakresie własności intelektualnej oraz praw autorskich rośnie, to jednak nadal nie jest ona powszechna. Istnieje bardzo duża niepewność co do własności intelektualnej, a sami odbiorcy nie wiedzą co jest legalne, a co zakazane przez prawo. Regulacje są skomplikowane, dodatkowo nie wiadomo gdzie szukać odpowiednich informacji. Wiedza badanych ma charakter niepogłębiony i nie jest zinternalizowana. Z tego powodu zdarza się, że wiele podmiotów korzysta na niewiedzy konsumentów próbując wyłudzić odszkodowania bądź rekompensatę za rzekome złamanie praw autorskich.

W celu poszerzenia wiedzy na temat praw autorskich i dozwolonego użytku prywatnego koniecznym są szeroko zakrojone kampanie społeczne wykorzystujące najnowsze kanały komunikacji, przede wszystkim internet. Jednym z pomysłów jest zastosowanie mechanizmu informowania o prawach autorskich na zasadzie podobnej do informowania o wykorzystywaniu plików cookies. Dzięki temu określone informacje docierałyby bezpośrednio do zainteresowanej grupy. Przydatne mogą się okazać spotkania z twórcami, które jednak powinny być skierowane przede wszystkim do uczniów szkół średnich. W szczególny sposób należy zwrócić uwagę na aspekty praktyczne związane z prawami autorskimi.

Co istotne prawa autorskie powinny się przyczyniać do promocji kultury, a nie ograniczać dostępu do niej. Kultura nie może być zarezerwowana wyłącznie dla osób zamożnych. Z tego też powodu rozszerzenie tzw. opłaty reprograficznej na tablety, smartfony i inne urządzenia mobilne odniesienie negatywne skutki dla konsumentów. W podobny sposób należy oceniać możliwe wprowadzenie dodatkowych opłat za korzystanie z utworów opublikowanych w internecie.